

ROBERT CIESIELSKI – kandydat do Zarządu Głównego

1. Opowiedz w kilku zdaniach o sobie.

Właśnie kończę 50 lat. Jestem absolwentem Wydziału Historii UAM w Poznaniu oraz studiów podyplomowych „Integracja europejska, agrobiznes i obszary wiejskie” na Akademii Rolniczej im. A. Cieszkowskiego w Poznaniu. Od 26 lat żonaty z dorobkiem dwóch synów (25 i 16 lat). Miałem dziadka w Wermachcie, który wrócił z Wielkiej Światowej razem z armią Hallera, a w 1939 wyruszył z Poznania na rowerze bronić Warszawy. Ojciec z epizodem w PZPR, razem z mamą w „Solidarności” od początku jej istnienia. Większość mojego życia zawodowego przepracowałem w firmach związanych z reklamą typu outdoor, na menadżerskich stanowiskach. Moja praca polegała m.in. na kierowaniu zespołami ludzi, projektami, prowadzeniu negocjacji i budowaniu wizji rozwoju firmy.

W ostatnich latach postanowiłem przy pomocy funduszy unijnych aktywować gospodarstwo rolne, którego jestem właścicielem. Na historię poszedłem nie przez przypadek, do dzisiaj jest ona moją pasją, a obok niej polityka, przemiany w Polsce i na świecie, literatura z tym związana. Najlepiej odpoczywam w lesie, w moim domu, blisko przyrody i z dala od cywilizacji. Pełen relaks osiągam rąbiąc drewno (zob. Lars Mytting „Porąb i spal” – polecam).

2. Czy należysz do partii politycznej?

Nie należę i nigdy nie należałem do żadnej partii politycznej.

3. Dlaczego podjąłeś decyzję o kandydowaniu?

Z KOD-em sympatyzowałem od samego początku, najpierw biorąc udział w demonstracjach, później formalnie zostałem członkiem w czerwcu 2016 r. Działam w Sekcji Edukacja KOD Wlkp, której jestem koordynatorem. Nie planowałem ubiegać się o inne funkcje, ponieważ praca w Sekcji jest bardzo absorbująca i sprawia mi wiele satysfakcji. Decyzja o kandydowaniu pojawiła się po długich przemyśleniach, w wyniku sugestii ze strony członków ZR KOD Wlkp. Uznałem, że ten niezwykle ruch, jakim od początku był KOD, który porwał tysiące zwykłych ludzi, a który teraz przeżywa poważny kryzys, wart jest wysiłku, aby przywrócić do niego zaufanie i sprawić, że stanie się silnym ruchem społecznym, mającym wpływ na bieg wydarzeń w naszym kraju. Jestem gotów zaangażować w to wszystkie siły i umiejętności.

4. Wymień cechy, które powinny pomóc w sprawowaniu wybranej przez siebie funkcji.

Jestem człowiekiem ideowym, tzn. jeśli jestem do czegoś przekonany i jest to zgodne z moimi wartościami, idę do celu bardzo konsekwentnie. Cenię ludzi i szanuję ich prawo do różnorodności. Jestem asertywny ale otwarty na dyskusję i współpracę.

5. Jakie masz kompetencje, by dobrze pełnić funkcję członka wybranego przez siebie organu?

Lubię i umiem pracować z ludźmi, potrafię przekonać, aktywizować, inspirować do działania. U ludzi szukam tego, co ich łączy, a nie dzieli, i na tym staram się budować wspólne przedsięwzięcia. Jestem skutecznym negocjatorem. Mam umiejętność syntetycznego ujmowania problemu i definiowania celu.

6. Jak widzisz przyszłość KOD-u?

KOD powinien pozostać ruchem społecznym. Powinien skupić się na odbudowie zaufania społecznego, zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz stowarzyszenia. Powinien być platformą umożliwiającą współdziałanie różnych ludzi i organizacji na rzecz państwa opartego na wartościach, na których zbudowana została Unia Europejska.

7. Jaki charakter powinien mieć KOD: działać spontanicznie i doraźnie czy opierać się na konkretnym programie?

KOD powinien działać dwutorowo. Z jednej strony realizować swój program, z drugiej reagować na bieżące wydarzenia. Działania doraźne są niezbędną częścią realizacji celu określonego w programie.

8. Jakie wnioski wyciągasz z dotychczasowej działalności KOD-u, co byś poprawił, zmienił.

KOD postrzegam jako oddolny ruch społeczny, maksymalnie zdecentralizowany, transparentny na każdym etapie aktywności. Preferowany przeze mnie sposób działania opiera się na wzajemnym zaufaniu i współpracy. Każdy podejmuje zadania, w których czuje się kompetentny, bierze za nie odpowiedzialność, pracuje w zespole. Rola ZG powinna polegać na rzeczywistej koordynacji i wspomaganie działań oddolnych w całym kraju oraz dbaniu o to, żeby były one zgodne z misją i statutem KOD-u. Bezwzględnie konieczne jest uporządkowanie i transparentność spraw finansowych.

9. Czy masz jakiś pomysł, by przyciągnąć do KOD-u ludzi młodych?

Przede wszystkim, przyciągnięcie młodych ludzi do KOD-u nie powinno być celem samym w sobie. Ludzie, nie tylko młodzi, sami przyjdą do KOD-u jeśli będą nas charakteryzować takie cechy jak: otwartość, transparentność, etyczna postawa, szczerść intencji, autentyczność i nie budowanie tożsamości KOD-u jako anty-PiS-u. Musimy być nastawieni na budowanie i pozytywne działania.

10. Dlaczego właśnie na Ciebie powinni ludzie głosować?

Zdaję sobie sprawę, że nie ma kandydatów idealnych. Chciałbym, aby ci, którzy na mnie zagłosują, nie stawali przed odwiecznym dylematem wyboru mniejszego zła. Szczerze odpowiedziałem na wszystkie pytania. Proszę o głosy tych, których przekonałem.

11. Czym chciałbyś się zająć w ZG.

Bliska jest mi tematyka edukacji i budowania społeczeństwa obywatelskiego, czym zajmowałem się dotychczas w swojej pracy w Sekcji Edukacja w KOD Wlkp. Uważam, że odbudowa więzi społecznych jest niezbędnym warunkiem jakichkolwiek zmian na lepsze w naszym kraju i na tym zamierzam się skoncentrować. Widzę konieczność wymiany doświadczeń w tej dziedzinie między regionami, aby wszyscy mieli możliwość korzystania z wypracowanych i sprawdzonych sposobów działania. Uważam, że warto zapraszać do współpracy również środowiska spoza KOD, pokazując, że jest nam razem po drodze. Chciałbym także zainicjować dyskusję na temat innego, bardziej otwartego sposobu myślenia o funkcjonowaniu struktur organizacyjnych KOD, aby poprawić komunikację i zminimalizować ryzyko konfliktów.

12. Czy Twoja sytuacja zawodowa i rodzinna pozwoli Tobie na poświęcenie czasu na pracę w KOD-zie?

Moja sytuacja finansowa i zawodowa pozwala mi na zaangażowanie się w działalność w KOD. Mam również pełne poparcie mojej rodziny.

Rozmawiała Tamara Olszewska